

Ewa Kubiak, *Reinterpretacje. Percepcja i recepcja dzieł architektury na przykładzie świątyn jezuickich Ameryki Południowej okresu kolonialnego*. Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2015.

Misje w Ameryce Południowej były jednym z najważniejszych przedsięwzięć ewangelizacyjnych Towarzystwa Jezusowego, i to już od pierwszych lat istnienia tego zakonu. Od dawna należą też do najbardziej znanych rozdziałów historii jezuitów i dlatego doczekały się nader bogatej literatury, która analizuje tak różne ich aspekty, jak: ekonomia, teatr, muzyka czy architektura. Ta ostatnia dziedzina historiografii jezuickiej wzbogaciła się o nową cenną pozycję, którą jest obecna książka Ewy Kubiak.

Jeżeli publikacja ta może pretendować do potwierdzenia trafności powiedzenia „podróże kształcą”, to bynajmniej nie dlatego, że jest jakimś dziennikiem podróży lub opisem geograficznym. To prawda, że autorka oparła swoją pracę również na doświadczeniach podróży, których – jak sama przyznaje na s. 13 i 35 – odbyła kilkanaście w ciągu 13 lat, począwszy od roku 2000. Jej książka jest jednak przede wszystkim poważnym studium akademickim napisanym z całym rygiorem metodologicznym, a fakt, że również własne wojaże wpisały się w jej przygotowanie, dodaje publikacji jedynie swoistego kolorytu osobistego.

Celem Kubiak jest nowe spojrzenie na budownictwo jezuitów w Ameryce Południowej w okresie kolonialnym. Aby tego dokonać, podejmuje ona analizę porównawczą wybranych form architektonicznych i zjawisk artystycznych. Przedstawia tamtejsze kościoły jezuickie na tle architektury sakralnej regionu, ale również w porównaniu z obiektami z innych części świata, jak Goa czy Macau (np. na s. 172 i 301).

Już w pierwszych słowach wstępu autorka zastrzega, że nie proponuje żadnej syntezy architektury jezuickiej, a jej zamiarem jest jedynie podjęcie pewnych problemów badawczych. Formułuje zatem swoje hipotezy badawcze i stawia pytania, następnie zaś traktuje daną kwestię i proponuje własne odpowiedzi, często odbiegające od istniejących w dotychczasowej literaturze (np. na s. 166-167, gdzie polemizuje z opiniami Gauvina A. Bailey’a lub na s. 295-296, gdzie nie podziela opinii innych badaczy na temat podobieństwa fasady brazylijskiego kościoła w Salvador da Bahia z rzymskim Gesù). Również dlatego w tytule pojawia się termin „reinterpretacje”.

Przygotowana w dwóch wersjach językowych książka (wersja hiszpańska ukaże się niebawem) składa się z rozbudowanego wstępu (s. 21-60) oraz z czterech rozdziałów.

We „Wstępie” autorka przedstawia cel, ramy chronologiczne i strukturę książki, wyjaśnia metodę swej pracy oraz streszcza stan badań nad podjętym tematem (już obfita bibliografia na s. 381-432 świadczy o jej szerokiej znajomości źródeł i literatury przedmiotu, zaś na s. 24 przyznaje, że korzystała z 15 archiwów i bibliotek w Europie i Ameryce Południowej).

Jednym z podstawowych założeń Kubiak jest to, że zjawiska o charakterze kulturowym mają wpływ na ostateczny kształt form architektonicznych (s. 22). Dlatego, zamiast samego opisu architektury, jak by to miało miejsce w monografiach klasycznych, zdecydowała się ona podjąć pewne problemy formalne i spojrzeć na historię architektury w szerszym kontekście. W ten sposób usiłuje wpisać się w nurt tzw. etnohistorii (dyscyplina z pogranicza antropologii i historii) – podejścia mniej znanego w Europie, choć popularnego na zachodniej półkuli. Już sam wybór przedmiotu materialnego studium (kościółów jezuickich) umożliwia takie podejście; jezuici, dzięki swym misjom, stanowią wszak doskonały przykład globalizacji, i to już w XVI w.

Ramy chronologiczne pracy są łatwe do określenia, wyznaczają je bowiem daty związane z obecnością jezuitów na kontynencie południowoamerykańskim od ich przybycia do Brazylii (1549) do ostatecznego wypędzenia misjonarzy z posiadłości hiszpańskich (1767). Autorka wykracza poza te ramy jedynie wtedy, gdy uznaje za stosowne prześledzić dzieje jakiegoś konkretnego obiektu lub zjawiska kulturowego również w XIX w., a nawet i później, jak w przypadku chilijskiej wyspy Chiloe (s. 164-169).

Na s. 25-34 Kubiak przedstawia stan badań nad architekturą kolonialną (nie tylko jezuicką) Ameryki Południowej. Większość dostępnej literatury jest dziełem badaczy hiszpańskich, latynoamerykańskich bądź pochodzących z USA. Autorka cytuje tylko najważniejsze z ich prac, począwszy od opracowań bardziej ogólnych, aż po te dotyczące architektury jezuickiej. Te ostatnie przedstawia w kluczu geograficznym, gdyż większość z nich w tym właśnie kluczu została napisana. Argentyna, Brazylia, Chile, Ekwador, Peru, Kolumbia i Wenezuela oraz leżące na terytorium różnych państw obszary dawnych misji wśród Indian Guaraní i Chiquitos – Kubiak wymienia najważniejsze prace dla każdego z tych regionów, ofiarując czytelnikom mały przegląd literatury przedmiotu. Na uwagę zasługuje to, że na s. 31-34 przedstawia również publikacje polsko- i rosyjskojęzyczne, co jest tym bardziej cenne, że – jak zaznacza – w naszym kraju studia nad sztuką kolonialną dopiero się zaczynają, a centra badawcze i periodyki zajmujące się tą problematyką można policzyć na palcach jednej ręki.

Metody prowadzonych badań autorka dzieli na: terenowe (etap 1), pracę ze źródłami (etap 2) oraz konfrontację własnych wniosków z dotychczasową literaturą (etap 3); wyjaśnia krótko każdy z etapów. Ponieważ Kubiak przyjęła w swojej pracy metodologiczny model „retoryczny” (s. 40), a to oznacza odejście od modelu „pozytywistycznego”, konstruuje swoje studium według schematu percepcja – recepcja – interpretacja dzieła sztuki (pojęcia wyjaśnione na s. 42-57). Czy aby do końca ma rację, widząc zakon bardziej niż fundatora danej budowli jako jej *artifex* (s. 41)? Przecież wiele decyzji było efektem kompromisu, jak choćby rzymskie *Gesù*, gdzie zaznaczyła

się różnica między oczekiwaniami kard. fundatora Alessandra Farnese, który chciał zbudować pomnik i nekropolię własnej rodziny, a jezuitami, którzy chcieli mieć kościół do pracy duszpasterskiej. Opinie specjalistów nie są wprawdzie jednoznaczne w tej sprawie, ale chyba można zaryzykować tezę, że w niektórych przynajmniej punktach mogło wtedy dojść do kompromisu.

Pierwszy rozdział książki jest tak na dobre kontynuacją „Wstępu”. Autorka wyjaśnia tu bowiem pojęcia, których używa (s. 70-76), oraz streszcza sytuację interesującego ją regionu w okresie będącym przedmiotem kwerendy. Trochę szkoda, że w samym „Wstępie” równie jasno nie pisze o swojej metodologii, zwłaszcza gdy traktuje kwestie dość zawile, jak np. „percepcja” i „repcja” (definicja obu i różnice między nimi nie są od razu jasne, zwłaszcza dla mniej zorientowanego czytelnika, podobnie jak wtedy, gdy mowa o „metodzie” i „metodologii” badań; s. 40-59).

Na uwagę zasługują s. 99-105, gdzie autorka omawia cztery sposoby rozumienia terminu „styl jezuicki” i różne tego implikacje. Wobec wielu mniej czy bardziej trafnych opinii i sformułowań występujących zwłaszcza w przewodnikach turystycznych warto pamiętać, że „nie ma właściwie jednego stylu typowego dla całej architektury zakonu”, zaś „formy kościołów zależały od epoki i regionu, w którym powstawały” (s. 102).

Wydaje się jednak, że w tym samym rozdziale Kubiak zacieśnia nieco pojęcie „akomodacji” i *modo nostro*, które wszak oznaczały u jezuitów dużo więcej niż to, co skądinąd słusznie pisze o architekturze na s. 105-107 (na temat znaczenia tych terminów, zob. np. Feliks Zapłata, „Akomodacyjny spór” w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin, KUL, 1973, kol. 253-254, oraz Jakub Kołacz, *Słownik języka i kultury jezuitów polskich*, Kraków, WAM, 2006, s. 179). Podobnie mało precyzyjne jest jej rozróżnienie pojęcia *expulsión* i *desolución* na s. 97. Pierwszy termin oznacza wypędzenie jezuitów przez władze świeckie danego kraju, podczas gdy drugi oznacza kanoniczną kasatę zakonu, której mógł dokonać tylko papież. Różnica obu terminów nie jest więc wynikiem odmienności regionalnych ani nie zależy od odległości – jak sugeruje w tym miejscu autorka – ale wypływa z samej natury rzeczy.

Rozdział drugi dotyczy charakterystycznych cech jezuickiej urbanistyki kolonialnej. Kubiak analizuje je na przykładzie kilku miast południowoamerykańskich, wskazując na to, jak jezuiti z jednej strony wpisali się z ich budownictwem w lokalny kontekst kolonialny; z drugiej strony wypracowali to, co autorka nazywa ich „strategią urbanistyczną” (s. 130). Cechy charakterystyczne tej ostatniej to usytuowanie obiektu możliwie blisko względem centrum oraz wzgląd na sąsiedztwo i planowany wpływ na otoczenie. Inaczej wyglądało to w miastach, inaczej na prowincji, czego liczne ilustracje czytelnik znajdzie w tym rozdziale. W jego drugiej części mowa jest o tzw. „kościelnie misyjnym”, którego specyfikę analizuje autorka na wielu przykładach, dochodząc do wniosku, że nie ma jakiegoś wyłącznie jezuickiego modelu takiego kościoła, o czym świadczą podobne budowle niemające nic wspólnego z tym zakonem. O ile niektóre elementy architektoniczne są wspólne dla budownictwa kolonialnego i misyjnego, co pozwala na mówienie o pewnym stylu, o tyle nie są one wyłączną domeną kościołów jezuickich, i to niezależnie od całej „strategii” ich budowniczych.

W rozdziale trzecim mowa jest o sposobie, w jaki kościoły jezuickie Ameryki Południowej były obecne w różnych regionach tego kontynentu. Raz stawały się one wzorem dla innych świątyń w regionie, innym razem tylko niektóre elementy ich architektury doczekały się naśladownictwa, kiedy indziej wreszcie świątynie te świadczą o tym, że jezuici, budując je, wpisali się w zastany już kontekst architektoniczny. Jak zwykle, swoje obserwacje i wnioski autorka popiera licznymi przykładami. Jednym z nich jest kościół w Cusco, którego fasada, układ przestrzenny oraz dekoracje doczekały się licznych naśladownictw (s. 210-217). Oprócz tego Kubiak analizuje dekoracje w stylu *mestizo* w peruwiańskich regionach Arequipa i Collao (s. 221-227), dekoracje *mudéjar* w Sucre i Potosí (s. 227-231), pozorne sklepienia kościołów w Córdoba, Asunción i Santa Fe (s. 231-233) oraz fasady świątyń peruwiańskiego wybrzeża (s. 233-236).

Czwarty i ostatni rozdział książki dotyczy sposobu, w jaki rzymski kościół jezuitów *Gesù* stał się przykładem wielokrotnie naśladowanym w świątyniach południowoamerykańskich. Kubiak śledzi nie tylko sam wpływ architektury macierzystego kościoła Towarzystwa Jezusowego i jego recepcję w realiach misyjnych, ale również historiografię problemu, cytując i podejmując dyskusję tak z autorami starszymi, jak i współczesnymi. Ze względu na nieprecyzyjność i wieloznaczność samego terminu „model kościoła *Gesù*” autorka konstruuje własny „model badawczy” rzymskiej świątyni, uwzględniając przede wszystkim elementy takie, jak: układ przestrzenny, kompozycja fasady, ale też samą „ideę” kościoła (s. 269). Na podstawie tak sformułowanego modelu mentalnego doszukuje się następnie obecności tych elementów w wielu budowach południowoamerykańskich oraz stwierdza ich podobieństwo (bądź jego brak) do pierwowzoru.

Ostatnią część książki stanowi 11-stronicowe „Podsumowanie”, które zamyka całość rozważań autorki. Liczne ilustracje (w tym niektóre kolorowe) nie tylko ubogacają publikację, ale przede wszystkim pomagają zrozumieć narrację, zaś indeksy osób i topograficzno-rzeczowy ułatwiają korzystanie z książki (streszczenie w języku angielskim na s. 433-439 pozwala na to, przynajmniej w ograniczonym stopniu, również tym czytelnikom, którzy nie znają polskiego).

Robert Danieluk SJ
Rzymskie Archiwum Towarzystwa Jezusowego, Rzym